

Józef Dobosz (Poznań)

Piastowie wobec premonstratensów i innych form kanonikatu regularnego w XII wieku

Wiek XII jawi się nam dzisiaj jako stulecie może nie tyle przełomowe w dziejach piastowskiego państwa i działającego w nim Kościoła, co przygotowujące grunt pod rzeczywiście przełomowy wiek XIII. Zapewne wówczas zaczęła brać górę nad dotychczasową powierzchowną chrystianizacją intensywniejsza, podlegająca zdecydowanemu pogłębieniu. Instytucje kościelne rozwinęły się na tyle, by stopniowo upomnieć się o pewną samodzielność z jednej strony, z drugiej zaś władcy piastowscy coraz pełniej realizowali ideę monarchii wzorcowego, opiekuna i niezwykle hojnego dobrodzieja Kościoła. Ich tropem zaczęli podążać też możni, co owocowało nie tylko zintensyfikowaniem dążeń fundacyjnych jako takich, ale również sięganiem w tej grze po coraz to nowe karty. O ile domeną piastowskiego rodu pozostawały fundacje biskupstw, o tyle szeroko rozumiane życie zakonne czy pomniejsze placówki kościelne bywały dziełem możnych, tak świeckich, jak i duchownych. Wśród rozlicznych założonych w XII wieku wspólnot mniszych i kanonickich na czołowy plan wysuwają się te związane z kanonikatem regularnym zarówno w jego starszej, jak i nowocześniejszej, zreformowanej postaci. Temu nurtowi kanonikatu przyszło na ziemiach polskich w pewnym stopniu konkurować z niezwykle prężnymi w Bernardowych czasach cystersami¹. Najczęściej była to rywalizacja bezkontak-

¹ O cystersach na ziemiach polskich pisano ostatnio sporo, z inicjatywy Zespołu do Badań nad Historią i Kulturą Cystersów w Polsce, działającego przy Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (kierowanym najpierw przez Jerzego Strzelczyka, a obecnie przez Andrzeja M. Wyrwę), zorganizowano cztery konferencje naukowe poświęcone tej kongregacji oraz jedną odnoszącą się do jej żeńskiej gałęzi. Z wszystkich owych sympozjów materiały zostały wydane drukiem: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987 (pierwsza konferencja – Błażejewko 1985); *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992 (druga konferencja – Gniezno 1987); *Dzieje i kultura artystyczna i umysłowa polskich cystersów od średniowiecza do końca XVIII wieku*, red. J. Strzelczyk, „Nasza Przyszłość” 83, 1994 (trzecia konferencja w Poznaniu w 1993 roku); *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji nauko-*

towa, koncentrująca się na zwiększaniu swej popularności wśród władców, możnych świeckich i lokalnych hierarchów Kościoła, czyli tych, którzy mieli coś do zafelowania (czytaj ofiarowania). Z czasem zamieniała się ona w bezpośrednie spory o gospodarcze podstawy egzystencji, czyli majątek, głównie ziemię, dziesięciny czy inne dochody. Jednak następowało to raczej w stuleciu następnym, gdy polskie placówki życia wspólnego nieco okrzepły gospodarczo i demograficznie. Czy którakolwiek ze stron wyszła z tej w sumie pozytywnej rywalizacji zwycięsko? Odpowiedzi na tak postawione pytanie udzielić jest niezwykle trudno, a współczesny uczony z mozolem i zmiennym szczęściem usiłuje wyrwać mrokom przeszłości choćby skromne skrawki skrywanych przez nie zazdrośnie tajemnic. Spróbujmy więc i my z naszymi wszelkimi niedostatkami przyrzeć się, w jaki sposób zdobywali względy piaśtowskich dynastów stopniowo wgrzający się w pejzaż osadniczy i kulturowy nad Odrą, Wartą i Wisłą różnej maści kanonicy regularni i jaką popularnością cieszyli się w ich kręgach.

W sumie w czasie od śmierci Władysława Hermana do zgonu w 1202 roku ostatniego z jego wnuków Mieszka Starego na obszarach znajdujących się pod władzą Piaśtów powstało przynajmniej kilkanaście placówek życia wspólnego o charakterze kanoniczym². Większość z nich związana była z nurtem premonstratenskim, ale

wej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000 (czwarta konferencja – Kraków–Mogiła 1998). Wreszcie w 2002 roku w Trzebnicy odbyła się konferencja poświęcona cysterkom – *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej. Materiały z siódmej Międzynarodowej Konferencji Cystersologów odbytej z okazji 800. rocznicy fundacji opactwa cysterek w Trzebnicy. Trzebnica 18–21 września 2002 r.*, red. A.M. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek, Poznań 2004. Podsumowanie wieloletnich badań zarówno monograficznych i pryncypialnych, zwłaszcza będących plonem pierwszych czterech konferencji, przyniosła publikacja: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. I–II, red. J. Strzelczyk, A.M. Wyrwa, K. Kaczmarek, Poznań 1999. Szczęście do badań miały też wspólnoty benedyktyńskie osiadłe na ziemiach pod władzą Piaśtów. Podsumowanie i bibliografię problemu zawiera rozprawa Marka Derwicha, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998, głównie s. 175 i n.; por. tegoż, *Fundacja lubińska na tle rozwoju monastycyzmu benedyktyńskiego w Polsce*, [w:] *Opactwo Benedyktynów w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia*, red. Z. Kurmatowska, Poznań 1996, s. 12–23; tegoż, *Studia nad początkami monastycyzmu na ziemiach polskich. Pierwsze opactwa i ich funkcje*, „Kwartalnik Historyczny” 107, 2000, nr 2, s. 77–105. Osiągnięć badawczych i wydawniczych podobnych do tych odnoszących się do benedyktynów i cystersów należałoby teraz oczekiwać od znawców problematyki szeroko rozumianego kanonikatu regularnego.

² Badania nad różnymi formami kanonikatu regularnego w Polsce wchodzą powoli w fazę intensyfikacji, dlatego brakuje ciągle nie tylko opracowania syntetycznego, ale nawet katalogowego. Ostatnio próbę zestawienia placówek norbertańskich podjął M. Derwich, *Die Prämonstratensorden im mittelalterlichen Polen. Seine Rolle in Kirche und Gesellschaft*, [w:] *Studien zum Prämonstratensorden*, hrsg. I. Crusius, H. Flachenecker, Göttingen 2003, s. 311–347. Kanonicy regularni (augustianie) nie doczekali się choćby takiego prostego opracowania katalogowego, a na uwagę zasługuje w tym względzie artykuł W. Mrozowicza, *Kanonicy regularni św. Augustyna (augustianie) na Śląsku*, „Sobótka” 53, 1998, nr 3–4, s. 401–413, który zestawia stan badań nad placówkami śląskimi, jak również rozprawa A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999. Ważne prace dla rozpoznania dziejów kanonicznych fundacji na ziemiach polskich opublikowali ostatnio Jerzy Rajman (Zwierzyniec); Anna Pobóg-Lenartowicz (Piasek); Dariusz Karczewski (Strzelno), szczególnie, że są to dobrze udokumentowane monografie kilku istot-

jako pierwsi przybyli w zasięg władzy Piastów kanonicy regularni laterańscy. Nie wchodząc w zawile często spory na temat chronologii ich sprowadzania, najogólniej można powiedzieć, że stało się to w czasach Bolesława Krzywoustego. Wówczas osiedlili się oni w wielkopolskim Trzemesznie³ oraz być może w bezpośrednim sąsiedztwie grodu wrocławskiego⁴, a nieco tylko później w mazowieckim Czerwińsku⁵. Dopiero po nich przybyli premonstratensi, zapewne gdzieś koło połowy XII wieku, ale za to szybko nabrali większego rozmachu i chyba skutecznie zastąpili swych „starszych braci”⁶. Odrębny epizod stanowiło osiedlenie się w Miechowie bożogrob-

nych wspólnot. Wcześniej wiele obszernych rozpraw i przyczynków ogłosił drukiem Czesław Deptuła. Na wspomnianą wyżej intensyfikację badań wskazuje spora liczba artykułów poświęconych zarówno początkom klasztorów kanonicznych, jak i rozwiązujących rozmaite problemy szczegółowe. Z braku miejsca nie przytaczamy tutaj ich zapisów bibliograficznych.

³ Klasztor w Trzemesznie nie doczekał się pełnej monografii poza cząstkową i nieaktualną już chyba dzisiaj rozprawą Krystyny Józefowiczówny *Trzemeszno. Klasztor Św. Wojciecha w dwu pierwszych wiekach istnienia*, Warszawa 1978 (zob. również teże, *Trzy klasztory romańskie*, [w:] *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, red. C. Łuczak, Poznań 1978, s. 165–207). Na temat jej interpretacji wczesnych dziejów kanonii zob. zwłaszcza G. Labuda, *Najstarsze klasztory w Polsce*, [w:] tegoż, *Szkice historyczne X–XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*, Poznań 2004, s. 187–193 (jest to przedruk rozprawy wydanej w 1995 roku). Autor ten przytacza również ważne prace o architekturze trzemeszeńskiego klasztoru opublikowane przez Jadwigę Chudziakową (przyt. 30, s. 193–194). Zob. też B. Kürbis, *O początkach kanonii w Trzemesznie*, [w:] *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu Prof. Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 337–343.

⁴ Ów podwrocławski klasztor kanoników regularnych NP. Marii na Piasku został ufundowany przez Piotra Włostowica, a jego pierwotną lokalizacją była Śląza. Początki tej placówki są w świetle podstawy źródłowej dość niejasne, stąd zapewne dyskusja nad datą jej założenia. Ostatnio przyjmuje się, że stało się to na krótko przed 1138 r. – zob. W. Mrozowicz, *Kanonicy regularni*, s. 403 i n. lub też w pierwszej połowie lat czterdziestych XII w. – zob. A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni*, s. 28–29, o translacji opactwa ze Ślązy na Piasek tamże, s. 33–35. W obu wymienionych opracowaniach dalsze wskazówki bibliograficzne. Por. też J. Dobosz, *Monarcha i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 271–272.

⁵ Niegdyś w literaturze przedmiotu przyjmowano, że do założenia klasztoru doszło przed 1138 r., a jego fundatorem był sam Bolesław Krzywousty (tak A. Bachulski, *Założenie klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25-lecia działalności naukowej profesora Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 51–76). Szybko ten trop odrzucił M. Gębarowicz, *Mogilno – Płock – Czerwińsk. Studia nad organizacją Kościoła na Mazowszu w XI i XII wieku*, [w:] *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 112–174, sugerując nieco późniejszą metrykę opactwa czerwińskiego. Dzisiaj przeważa stanowisko C. Deptuły o fundacji tej placówki w latach 1148–1155 z inicjatywy biskupa płockiego Aleksandra z Malonne (*Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 8, 1959, z. 2, s. 96 i n.), zgodnie z postulatami M. Gębarowicza. Inaczej chyba tylko T. Żebrowski, *Kościół (X–XIII w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 157 (powrót do koncepcji A. Bachulskiego). Zob. też J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 412–413.

⁶ Początki klasztorów norbertańskich w Polsce doczekały się kilku opracowań, zob. przykładowo J. Rajman, *The origins of the Polish Praemonstratensian Circary*, „Analecta Praemonstratensia” 66, 1990, s. 203–219; tenże, *Norbertanie polscy XII wieku. Moźni wobec ordini novi*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S.K. Kuczyński, t. VII, Warszawa 1996, s. 71–105. Por. M. Derwich, *Der Prämonstratensorden*, s. 313 i n.

ców⁷. Odpowiedź na zasadnicze pytanie, kto ich sprowadzał, budował dla nich siedziby i sprawował nad nimi opiekę w fazie organizacji konwentu oraz struktury majątkowej, nie jest specjalnie trudna. W większości przypadków byli to polscy możni, choć i przedstawiciele dynastii czasami wykazywali na tym polu pewną aktywność. Bardziej kłopotliwa kwestia odnosi się do związków nowych placówek z Piaśtami w owym trudnym pierwszym okresie ich działalności, zwłaszcza przez początkowe lata istnienia.

Bolesław Krzywousty promować premonstratów raczej nie mógł, gdyż sam ich nie sprowadził, a za jego życia nie dokonał tego raczej nikt inny. Zainteresował się natomiast kanonikami regularnymi, którym ufundował klasztor w wielkopolskim Trzemesznie. Nie wchodzę tutaj w skomplikowane hipotezy związane z zastąpieniem przez ową wspólnotę jakiejś wcześniejszej, może jeszcze z drugiej połowy XI wieku⁸. W świetle falsyfikatu trzemeszeńskiego z datą 28 kwietnia 1145 roku wiemy tylko, że książę Bolesław sprowadził tu kanoników regularnych i przekazał im: *in Inoulodz ecclesia beati Egidij cum duabus uillis cum thabernis, cum theloneis per ipsum fluium, Predbor, in Sulugev, in ipso in Inoulodz*⁹. W sumie otrzymali zatem dwie wsie z karczmami, komory celne przy przeprawach przez Pilicę w Przedborzu, Sulejowie i samym Inowłodzu oraz tamtejszy kościółek św. Idziego, zapewne także Trzemeszno z całym uposażeniem. Tyle o związkach tego władcy z kanonikami regularnymi mówią nam źródła. Wydarzenia owe należy odnieść do drugiej fazy panowania Bolesława, a więc raczej do czasów po 1124 roku, gdy jego polityka fundacyj-

⁷ Placówka miechowskich bożogrobców założona przez Jaksę doczekała się sporej liczby opracowań, spośród których warto zwrócić uwagę na: Z. Pęcowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do 1914 roku*, Kraków 1967, s. 40 i n. oraz 304 i n.; Z. Piłat, *Fundator i fundacja klasztoru Bożogrobców w Miechowie*, [w:] *Bożogrobcy w Polsce. Praca zbiorowa*, Miechów–Warszawa 1999, s. 11–43. Zob. też J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 371–373, gdzie źródła i literatura.

⁸ Zwolennikiem takiej teorii był Henryk Łowmiański (*Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. VI, cz. 1, Warszawa 1985, s. 324–329, gdzie obszerna literatura), który fundatora placówki trzemeszeńskiej widział w Bolesławie Śmiałym i łączył ją z benedyktynami. Podstawą tak sformułowanej koncepcji była przede wszystkim treść falsyfikatu trzemeszeńskiego z datą 28 kwietnia 1145, a nie tylko spór o znaczenie pomieszczonego tam słowa *instaurare*. Przeciwnikiem takich wniosków jest Gerard Labuda, który uznaje, iż założycielem kanonii, czy szerzej placówki klasztornej w Trzemesznie był Bolesław Krzywousty, nie dostrzegając potrzeby przesuwania jej początków do drugiej połowy wieku XI (*Szkice historyczne X–XI wieku*, s. 187 i n.). Por. J. Dobosz, *Dokument Mieszka III Starożytnego dla kanoników regularnych w Trzemesznie (28 kwietnia 1145 r.)*, [w:] *Gniezno. Studia i materiały historyczne*, t. IV, Gniezno 1995, s. 87–106; tenże, *Monarcha i możni*, s. 147–149 i 194–196 – dopuszczam w ślad za H. Łowmiańskim możliwość, iż w Trzemesznie była przed kanonią jakaś placówka klasztorna, choć nie wiadomo, czy ostatecznie ta inicjatywa fundacyjna została zrealizowana i czy łączyć ją trzeba koniecznie z Bolesławem Śmiałym? O przesunięciu początków klasztoru na przełom X/XI wieku zob. wyżej przyp. 3, gdzie podane prace zwolenniczki tej hipotezy, zapoczątkowanej zresztą przez Tadeusza Wojciechowskiego (*Szkice historyczne jedynastego wieku*, s. 53–58, które cytuję według wyd. V, Poznań 2004), Krystyny Józefowiczówny.

⁹ F. Piekosiński, *Zbiór dokumentów średniowiecznych do objaśniania prawa polskiego ziemskiego służących*, Kraków 1897, nr 10, s. 54.

na nabrała rozmachu¹⁰. W świetle analizy pozostałości archeologicznych po klasztorze możemy tylko dodać, że pierwsze zabudowania trzemeszeńskiej kanonii musiały powstać w czasach Krzywoustego (raczej bliżej jego śmierci) i być może on właśnie do tego się przyczynił¹¹. Silniejsze kontakty Piastów z kanonikami z Trzemeszna obserwujemy dopiero kilka lat po śmierci ich fundatora. Grunt przygotowany przez Bolesława w pełni potrafiła wykorzystać jego małżonka Salomea, aby włączyć tamtejszych kanoników do szerokiej koalicji możnych świeckich i kościelnych skupionych wokół niej i jej synów, a skierowanej przeciwko księciu Władysławowi. Jej ważnymi ogniwami, obok prepozyta trzemeszeńskiego Bernarda, byli biskupi: poznański Boguchwał (I) i plocki Aleksander oraz arcybiskup gnieźnieński Jakub, a zapewne także opat z Mogilna. Owo stronnictwo odziedziczyli po zgonie Salomei w 1144 roku i sprawnie potrafili wykorzystać w walce o władzę w kraju Bolesław Kędzierzawy i Mieszko Stary¹², a dług wobec prepozyta spłacili zapewne gdzieś około 1146 roku, nadając klasztorowi dobra w Łęczycy, a później immunitet¹³. Darowizny juniorów poprzedzone były też hojnymi donacjami księżnej Salomei, czego ślady odnajdujemy w falsyfikacie trzemeszeńskim – były to Waśniów z targiem, karczmami i kościołem, sól, oraz Kwieciszewo¹⁴. Zapewne właśnie Salomea, a później Mieszko Stary zainteresowali kanonią trzemeszeńską całą rzeszę możnych, którzy ją bogato obdarowali¹⁵. Pytanie o związki Bolesława Krzywoustego z wrocławską

¹⁰ Szerzej o tych kwestiach zob. J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 194 i n.

¹¹ Literatura na temat badań archeologiczno-architektonicznych najstarszej fazy budowlanej klasztoru w Trzemesznie jest obszerna, a ostatnio zbiera ją Z. Świechowski, *Architektura romańska w Polsce*, Warszawa 2000, s. 258–260, a zwłaszcza *Architektura romańska w Polsce. Bibliografia*, oprac. E. Świechowska, W. Mischke, wstęp Z. Świechowski, Warszawa 2001, s. 128–130. Spośród wymienionych tam rozpraw warto zwrócić uwagę na artykuły podsumowujące najnowsze badania wykopaliskowe prowadzone przez zespół Jadwigi Chudziakowej – J. Chudziakowa, *Kościół opacki w Trzemesznie – próba rekonstrukcji faz rozwojowych*, [w:] *Archaeologia Historica Polona*, t. 2, Toruń 1995, s. 133–144; też, *Romański kościół Kanoników Regularnych w Trzemesznie*, [w:] *Ars sine nihil est. Księga ofiarowana Profesorowi Zygmuntowi Świechowskiemu*, Warszawa 1997, s. 55–60 oraz Z. Świechowski, *Romańskie bazyliki Wielkopolski północno-wschodniej w świetle najnowszych badań*, [w:] *Archaeologia Historica Polona*, t. 2, Toruń 1995, s. 105–114. Por. próbę częściowego powrotu do odrzuconych już też K. Józefowiczówny – A. Holas, *Dwie bazyliki romańskie w Trzemesznie*, [w:] *Gniezno. Studia i materiały historyczne*, t. IV, Gniezno 1994, s. 107–128.

¹² Zob. J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 295 i n. Por. J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII w. Cz. III B. Arbitrzy książąt – trudne początki*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S.K. Kuczyński, t. VII, Warszawa 1996, s. 28 i n.

¹³ Wskazują na to zarówno falsyfikat trzemeszeński z datą 28 kwietnia 1145 roku (F. Piekosiński, *Zbiór*, nr 10, s. 54 i nn.), jak i dokument kardynała legata Humbalda (F. Piekosiński, *Zbiór*, nr 12, s. 64). Zob. o tym J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 296 i n.; tenże, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995, s. 114–117, gdzie dalsza literatura.

¹⁴ F. Piekosiński, *Zbiór*, nr 10, s. 54, gdzie w tekście falsyfikatu trzemeszeńskiego czytamy: *Salome quaque ducissa contulit Wasnou formu cum thabernis et ecclesia ad supplementum salis ecclesie predictae*, a nieco wyżej o nadaniu Kwieciszewa. Szerzej o tym zob. J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 199, 196, 296 oraz tenże, *Dokument*, passim. Jeżeli chodzi o nadania książąt juniorów zob. wyżej przyp. 13.

¹⁵ O tych nadaniach informuje nas falsyfikat trzemeszeński (F. Piekosiński, *Zbiór*, nr 10, s. 54–55), a na ich temat zob. J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 401–402; tenże, *Dokument*, passim.

fundacją Piotra Włostowica – kanonikami z klasztoru NP. Marii na Piasku musi chyba pozostać bez odpowiedzi¹⁶. Można jedynie z dużą ostrożnością zaobserwować ciekawą zbieżność chronologiczną założenia obu placówek – wrocławskiej i trzemeszkiej. Powstały one chyba mniej więcej w tym samym czasie i można się tylko zastanawiać, czy to książę zainspirował swym działaniem palatyna, czy może było na odwrót? Kto jednak potrafi na nie odpowiedzieć jednoznacznie? Być może obie te fundacje były natomiast bodźcem dla biskupa płockiego Aleksandra do założenia klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku, a ten powstał w świetle ostatnich dociekań nieco później – w drugiej połowie lat 40. XII wieku¹⁷.

Książę Władysław Wygnaniec w swym krótkim panowaniu nie pozostawił w źródłach żadnych istotnych śladów wskazujących na zainteresowanie kanonikatem regularnym w różnych jego odmianach, może poza nadaniem dla klasztoru na Piasku kilku ludzi i ich dziedzin oraz jednej wsi¹⁸. Spekulacje Czesława Deptuły, który widział w Władysławie fundatora Brzeska-Hebdowa¹⁹, raczej trzeba bezpowrotnie zarzucić. Inaczej natomiast przedstawia się kwestia związków z kanonikatem regularnym jego przyrodnych braci. Jak wiemy, Mieszko Stary podtrzymywał kontakty

¹⁶ Zob. wyżej przyp. 4 oraz A. Pobóg-Lenartowicz, *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do początku XVI wieku*, Opole 1994, która nie spostrzega udziału księcia Bolesława Krzywoustego w fundacji tego opactwa (również też, *Kanonicy regularni*, s. 26 i n.) W obecnie zachowanych źródłach próżno by szukać śladów wskazujących na kontakty tego klasztoru z księciem Bolesławem Krzywoustym, a jeżeli przyjmijemy wersję o dacie jego fundacji po roku 1138, to tym trudniej się ich dopatrywać.

¹⁷ Zob. wyżej przyp. 5.

¹⁸ W spisie posiadłości klasztoru pochodzącym przypuszczalnie z przełomu lat 80. i 90. XII w. zanotowano: *Dux Wladislaus dedit ad montem Bezdad cum uill, Abrinicoy cum filiis suis Solay et Tossoz (Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Maleczyński – dalej *KDŚ* – t. I, Wrocław 1956, nr 68, s. 159). Zob. też A. Pobóg-Lenartowicz, *Uposażenie i działalność*, 14–15. Jak owo nadanie miało się do konfliktu między fundatorem Piotrem Włostowicem a księciem Władysławem trudno rozstrzygnąć, musiało ono nastąpić przed 1145 r. Trudno też ustosunkować się do sugestii niektórych uczonych o możliwych konfiskatach przez księcia dóbr klasztornych po upadku Piotra Włostowica (tak np. C. Deptuła, *Przyczynki do dziejów Śląży i jej opactwa*, „Roczniki Humanistyczne” 15, 1967, z. 2, s. 30 i n.; zwolennikiem tej hipotezy był też H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 1, s. 275–280, gdzie obszerna literatura; jej przeciwnikiem był zaś W. Korta, *Tajemnice góry Śląży*, Katowice 1988, s. 318, jak również A. Pobóg-Lenartowicz, *Uposażenie i działalność*, s. 12, choć później też zajęła nie do końca jednoznaczne stanowisko – *Kanonicy regularni*, s. 33), gdyż nie ma na to żadnych dowodów źródłowych. Sceptycyzm J. Bieniaka (*Polska elita polityczna XII w. Cz. III A. Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica*, [w:] *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S.K. Kuczyński, t. IV, Warszawa 1990, s. 47) wobec owych konfiskat jest więc w pełni uzasadniony. Trudno sobie wyobrazić, aby książę, zwalczający swego palatyna i borykający się z opozycją młodszych braci, świadomie wystąpił przeciwko tak ważnej instytucji polskiego Kościoła, jaką był klasztor kanoników regularnych, nawet świeżej daty.

¹⁹ C. Deptuła, *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstratenskiego w Polsce XII i XIII wieku*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 22, 1971, s. 198 i n.; a zwłaszcza tenże, *Monasterium Bethlehem. Wokół misji Henryka Zdika i początków opactwa w Brzesku*, „Roczniki Humanistyczne” 18, 1970, z. 2, s. 34 i n. Zob. J. Dobosz, *Monarcha i moiżni*, s. 404, gdzie argumenty za późniejszą fundacją opactwa w Brzesku, głównie na podstawie rozpraw J. Rajmana (przyp. 658, 659 na tejże stronie). Por. M. Derwich, *Der Prämonstratensenorden*, s. 330–331.

z kanonią trzemeszeńską zaraz po obaleniu Władysława, ale też w jego działaniach dostrzegamy wyraźniejszy wątek premonstratencki. Odnosi się to aż do trzech placówek tej odnogi kanonikatu regularnego – Kościelnej Wsi pod Kaliszem, Ołbina i Strzelna. Dwa pierwsze przypadki są jednak wyjątkowo niepewne i w znaczącym stopniu ich interpretacja zależy od fantazji interpretatora. Norbertanie z Kościelnej Wsi podrobili około 1232 roku dokument, zapewne korzystając z zawirowań politycznych w tym czasie w Wielkopolsce²⁰, w świetle którego Mieszko miał nadać tamtejszemu klasztorowi św. Wawrzyńca spore dobra ziemskie, użytki oraz rozległy immunitet²¹. Być może owo fałszerstwo ma jakieś podstawy historyczne²², ale jak dotąd uczeni erudyci grzęzną raczej w spekulacjach, z których niewiele wynika, może poza faktem, że książę Mieszko coś dla norbertanów od św. Wawrzyńca uczynił. Raczej nie był on fundatorem tej placówki²³, a najwyżej jej dobrodziejem i to może niezbyt hojnym. Jeszcze gorzej wygląda sprawa nadania przezeń pewnych dóbr dla norbertanów z Ołbina (już po zamianie i usunięciu stamtąd benedyktynów), co zdają się sugerować niektórzy uczeni na podstawie następującej zapiski z bulli papieża Celestyna III z 1193 roku: *Dux Meseco dedit forum in Kenese, tabernam, libertatem foro et hominibus*²⁴. Odrzucić trzeba domniemania, że chodzi tu o nadania w Gnieźnie²⁵, a za prawdopodobne uznać, że ów fragment odnosi się do darowizn Mieszka Płatoniego w Księżych Wielkich²⁶. Inaczej trzeba spojrzeć na kontakty

²⁰ Tekst dokumentu zob. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, [wyd. I. Zakrzewski] (dalej *KDW*), t. I, Poznań 1877, nr 35, s. 44–45. Uchodzi on dość powszechnie za podrobiony, a starsze badania nad nim zestawil J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do r. 1381*, Poznań 1936, s. 357, przyp. 1, gdzie przywołane prace: Stanisława Smolki, Franciszka Piekosińskiego, Fryderyka Papée, Oswalda Balzera, Kazimierza Tymienieckiego, Józefa Widajewicza (wszyscy uznali akt za podrobiony). S. Trawkowski (*Młyny wodne w Polsce XII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 7, 1959, s. 66) uznał, iż spis dóbr powstał ok. 1232 r., być może na jakichś historycznych podstawach. Zob. też J. Rajman, *Norbertanie polscy*, s. 74. Podrobienie dokumentu ok. 1232 r. jest prawdopodobne, zwłaszcza na spory zamęt w Wielkopolsce w tym czasie – najpierw konflikt Laskonogiego z Odonicem (do 1231 r.), a potem walki między tym drugim a śląskim księciem Henrykiem Brodatym (zob. odpowiednio rozdziały *Dziejów Wielkopolski*, t. I, red. J. Topolski, Poznań 1969).

²¹ *KDW*, t. I, nr 35, o immunitacie zob. J. Matuszewski, *Immunitet*, s. 357 i n.

²² Zob. S. Trawkowski, *Młyny*, s. 66.

²³ Tak już J. Rajman, *Norbertanie polscy*, s. 76–79, a także J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 348 i przyp. 303 na tejsze stronie, gdzie dalsza literatura. Inaczej ostatnio D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku*, Inowrocław 2001, s. 83–87. Por. też M. Derwich, *Der Prämonstratensenorden*, s. 335–336.

²⁴ *KDŚ*, t. I, nr 70, s. 169.

²⁵ Wydawca *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* Ignacy Zakrzewski, publikując ową bullę papieża Celestyna III, uznał zapis *in Kenese* za odnoszący się do Gniezna – zob. *KDW*, t. I, nr 31, s. 36–37.

²⁶ Wydawca *Kodeksu dyplomatycznego Śląska* Karol Maleczyński chyba trafniej rozwiązał zapis *in Kenese* jako Księżę Wielkie, ale nie potrafił jednoznacznie rozstrzygnąć kwestii, czy są one donacją Mieszka Starego, czy też Mieszka Płatoniego (dzisiaj określanego też Laskonogim) – *KDŚ*, t. I, nr 70, s. 169, przyp. 61–62. Por. J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 348.

księcia Mieszka Starego z placówką norbertańską w Strzelnie²⁷, na co wskazuje zamieszczenie wpisów odnoszących się do Mieszka i jego małżonki Eudoksi oraz potomstwa w tamtejszym nekrologu²⁸. Nie decyduje to wprawdzie jeszcze o charakterze tych związków, ale dość wyraźnie na nie wskazuje. Bliżej te kwestie precyzuje dokument Konrada Mazowieckiego, który mówi o potwierdzeniu norbertankom strzelnęskim przez Mieszka wsi Węgierce, którą to darowiznę uczynił jego syn Bolesław²⁹. Bulla papieża Celestyna III z 1193 roku wymienia też spore nadania dochodów z karczem i dziewięcin na Kujawach, choć nie wyjawia ich darczyńcy³⁰. Być może dokonał tego właśnie Mieszko III, podobnie jak i jemu można próbować przypisać nadanie Sarbicka i Kłodawy³¹. Kujawskie darowizny tego księcia dla możnowładczej fundacji strzelnęskich premonstratensek mogą mieć pewien kontekst polityczny. Odnoszą się one do pogranicza kujawsko-wielkopolskiego i w obliczu starań Mieszka o pozyskanie Kujaw z rąk Kazimierza Sprawiedliwego i jego następców mogły mieć wyraźny wydźwięk propagandowy z jednoznaczną sugestią, kto właściwie rządzi na tym terytorium³². Czyżby było to przedłużenie czy też odnowienie starego sporu o Kwieciszewo³³ tylko w znacznie szerszej formule – już nie tylko o wieś, ale o całe Kujawy?

Sprowadzeni przez Jaksę do Miechowa bożogrobcy może nie uzyskali od piastowskich dynastów dużych korzyści majątkowych, ale zdobyli ich dość wyraźne poparcie i to chyba zaraz po fundacji. Immunitet placówce miechowitzów przyznał zapewne jeszcze Bolesław Kędzierzawy, a kolejno go potwierdzali Mieszko i Kazi-

²⁷ Na temat tej placówki norbertańskiej kompetentnie i wyczerpująco wypowiedział się ostatnio Dariusz Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie*, passim, który wskazywał też na jej związki z księciem Mieszkiem III Starym (s. 81–95).

²⁸ *Liber mortuorum monasterii Strzelnensis Ordinis Praemonstratensis*, wyd. W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej MPH), t. V, Lwów 1888, gdzie pod 13 marca wpis kommemoracyjny Mieszka i jego drugiej małżonki Eudoksi, pod 2 stycznia córki Wierzchosławy, a pod 17 września syna Bolesława. Obszerną analizę tego źródła zob. K. Jasiński, *Nekrolog klasztoru norbertanek w Strzelnie. Uwagi krytyczno-erudycyjne*, [w:] tegoż, *Prace wybrane z nauk pomocniczych historii*, Toruń 1996, s. 7–44.

²⁹ *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej 4, 1888, nr 2, s. 117. Szerzej o tych nadaniach zob. B. Kürbis, *Pogranicze Wielkopolski i Kujaw w X–XII wieku*, [w:] *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, red. C. Łuczak, Poznań 1978, s. 109 i n.; J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 349 i przyp. 305, a zwłaszcza D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie*, s. 124–125, gdzie dalsza literatura.

³⁰ *KDW*, t. I, nr 32, s. 38 – bulla ta wymienia karczmę w Strzelnie, dziewięciny targowe w Kwieciszewie i Inowrocławiu, karczmę w Mątwach oraz dziewięciny w Kruszwicy, ale bez wskazania donatora. O tych nadaniach zob. ostatnio D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie*, s. 124–125, 135, gdzie literatura przedmiotu.

³¹ Tak np. D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie*, s. 134.

³² Taką hipotezę wskazywałem już wcześniej – J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 349. Por. też D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie*, s. 115–136.

³³ Kwieciszewo było miejscowością sporną między Mieszkiem Starym i jego starszym bratem Bolesławem Kędzierzawym (zapewne leżało na granicy ich władztw) jeszcze za życia ich matki Salomei z Bergu (zmarła 27 lipca 1144 r.), która spór między swymi synami rozstrzygała. Informację o tych wydarzeniach przekazał nam falsyfikat trzemeszeński z 1145 r. – F. Piekosiński, *Zbiór*, nr 10, s. 54.

mierz Sprawiedliwy jako princepsi krakowscy³⁴. Odnajdujemy też dodatkowo ślady kontaktów z tą wspólnotą Kazimierza, a także jego żony Heleny, w postaci wpisów do księgi brackiej czy wystawienia przez księcia dokumentu³⁵. Podobnie z Mieszkiem Starym, którego żona Eudoksja nadała klasztorowi Grodzisk w Wielkopolsce, a do bractwa modlitewnego przyjęto obie jego małżonki i synów³⁶.

Bolesław Kędzierzawy – władca na polu kościelnych fundacji niezbyt aktywny – w 1161 roku uczynił pewne nadania dla kanoników regularnych czerwińskich (kilka wsi), wystawiając wspólnie z bratem Henrykiem stosowny dokument³⁷. Być może wsparł też starania klasztoru czerwińskiego o bullę protekcyjną w 1155 roku³⁸, najpewniej nadał również przypisańców ze wsi Łomna oraz immunitet. Owi przemyślni chłopci usiłowali później, w czasach Kazimierza Sprawiedliwego i Konrada I, od tej zależności uciec³⁹. Było to chyba świadome wsparcie fundacji swego dawnego sojusznika – płockiego biskupa Aleksandra z Malonne (zmarł w 1156 roku). Związki tego księcia z Trzemesznem i Miechowem były raczej jednorazowe, w tym drugim przypadku połączone chyba z obowiązkami princepsa, i nie na tyle głębokie, by ktoś ze współczesnych zwrócił na nie uwagę.

Dwaj najmłodszy synowie Krzywoustego weszli na drogę działalności fundacyjnej najpóźniej, ale osiągnęli na niej największe sukcesy. Henryk raczej nie podjął

³⁴ Informują nas o tym najstarsze dokumenty miechowskie – dokument patriarchy Monacha z 1198 roku oraz tzw. album patriarchale – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński (dalej *KDM*), t. II, Kraków 1886, nr 375–376, s. 12–18, natomiast o nadaniach książąt Bolesława, Mieszka i Kazimierza szerzej zob. J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995, s. 104–107, gdzie dalsza literatura, zaś o samych dokumentach Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *do końca XII w.*, Kraków 1937, nr 143–144, s. 132–136 oraz W. Oblizajek, *Najstarsze dokumenty bożogrobców miechowskich (1198)*, „Studia Źródłoznawcze” 24, 1979, s. 97–108.

³⁵ Zarówno wpisy do księgi brackiej, jak wzmiankę o wystawieniu przez Kazimierza Sprawiedliwego dokumentu w sprawie nadań skaryszowskich odnajdujemy w najstarszych dokumentach miechowskich – *KDM*, t. II, nr 375–376, s. 12–18. Zob. też J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, s. 108–111, 29–30.

³⁶ O nadaniu przez księżną Eudoksję Grodziska z karczmą oraz o kommemoracji rodziny księcia Mieszka Starego zob. *KDM*, t. II, nr 375, s. 14 i n. oraz nr 376, s. 16 i n.

³⁷ Nadania Bolesława Kędzierzawego dla klasztoru w Czerwińsku następująco opisuje wystawiony przezeń wspólnie z bratem Henrykiem w Łęczycy dokument (maj 1161 r.) z okazji konsekracji tamtejszej kolegiaty: *Zaskowi cum omnibus suis appendenciis, Pomnichow cum omnibus pariter appendenciis, Kom-sina cum omnibus suis appendenciis, Parlin cum Radoszewicze et Nedan cum suis filiis in pistrinum* – *KDM*, t. II, nr 373, s. 4.

³⁸ Klasztor otrzymał bullę od papieża Hadriana IV 18 kwietnia 1155 roku – F. Piekosiński, *Zbiór*, nr 22, s. 91–93. Zob. też J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 343.

³⁹ Wydarzenia te opisują dokumenty Konrada Mazowieckiego wystawione na wiecu w Trojanowie w 1222 r. – *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J.K. Kochanowski, t. I, Warszawa 1919, nr 211–212, s. 208–213. O nadaniach immunitetu tam wspomnianego zob. Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936, s. 298–299, a o nadaniach przypisańców J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, s. 118–121.

współpracy z nurtem norbertańskim⁴⁰, ale wsparł czerwińskich kanoników, o czym informuje nas bulla papieża Hadriana IV z 18 kwietnia 1155 roku oraz dokument z maja 1161 roku wystawiony na zjeździe w Łęczycy. Nadał on owemu klasztorowi targ w Kochowie, drugi we wsi Zuzela, spore dochody z karczmy i przeprawy oraz trzy żrebia z ludźmi⁴¹. W jakiś sposób współdziałał też z braćmi przy nadaniach dla Trzemeszna z około 1144–1146 roku⁴², ale jego szybka śmierć przerwała bardzo ciekawie zapowiadającą się współpracę z Kościołem. Natomiast Kazimierz Sprawiedliwy fundował stosunkowo dużo, w tym jego hojności doświadczyły i różne nurty kanonikatu regularnego⁴³. Nadania dla Trzemeszna⁴⁴, podobnie jak w przypadku Henryka, to kwestia poboczna, gdyż miał wówczas ledwie osiem lat. Obaj młodsi synowie Salomei znajdowali się pod wpływem Bolesława i Mieszka, którzy z chęci zademonstrowania zwartości swego obozu politycznego wprowadzili ich do dokumentów, umożliwiając tym samym debiut na ówczesnej scenie politycznej. Może w obliczu wojny domowej i poważnego konfliktu wewnątrz dynastii taka demonstracja zgodnego współdziałania czterech książąt juniorów miała jakieś znaczenie propagandowe, zwłaszcza dla czynników zewnętrznych, ale i wahającej się części możnych. Samodzielnie Kazimierz nawiązał kontakty z kanonikami regularnymi z Czerwińska⁴⁵, nie wiemy jednak, czy był on tu stroną aktywną, czy też wykonywał tylko obowiązki zwierzchnika dzielnicy mazowieckiej. Z późniejszych dokumentów trojanowskich (z 1222 roku) jego syna Konrada wiemy tylko, że u Kazimierza usiłowali znaleźć schronienie zbiegli z klasztornej wsi Łomna przypisańcy, którym książę nakazał powrót, a także, iż nadał on temu klasztorowi lub raczej potwierdził immunitet⁴⁶. Innych śladów kontaktu Kazimierza z czerwińską placówką kanoników nie dostrzegamy. Zresztą jego działalność fundacyjna na Mazowszu miała wyraźnie charakter epizodu. Natomiast nadania dla dwóch fundacji Jaksy – mie-

⁴⁰ Szerzej o działalności księcia Henryka na rzecz polskiego Kościoła zob. J. Dobosz, *Monarcha i moiżni*, s. 355–358; por. A. Teterycz, *Rządy księcia Henryka, syna Bolesława Krzywoustego w ziemi sandomierskiej*, [w:] *Pomorze, Mazowsze, Prusy*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2000, s. 259–262.

⁴¹ Bulla z 18 kwietnia 1155 r. zawiera następujący zapis, odnoszący się do Henryka: *forum in cohov ex dono Henrici ducis* (J.K. Kochanowski, *Zbiór*, nr 78, s. 75), natomiast dokument z maja 1161 r. wylicza następujące jego nadania dla kanoników regularnych czerwińskich: *dedi forum, scilicet Zuzela cum thabernariis et transitu, Sdziwi cum sorte sue et aliis sortibus duabus cum appendenciis* (KDM, t. II, nr 373, s. 4).

⁴² Rola młodocianego Henryka w nadaniu kaplicy NPMarii w Górze Małgorzaty pod Łęczycą w raz z kilkoma wsiami oraz immunitetu dla klasztoru w Trzemesznie jest niejasna. Zapewne obaj z Kazimierzem Sprawiedliwym asystowali wówczas starszym braciom – Bolesławowi i Mieszkowi, o czym zob. J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, s. 90–95.

⁴³ O działaniach na rzecz Kościoła polskiego księcia Kazimierza Sprawiedliwego zob. J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, passim, tu też źródła i literatura.

⁴⁴ J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, s. 90–95. O nadaniach książąt juniorów dla Trzemeszna informują wspomniane już wyżej: falsyfikat księcia Mieszka Starego z data 28 kwietnia 1145 r. oraz dokument kardynała legata Humbalda.

⁴⁵ O tym zob. J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, s. 118 i n.

⁴⁶ J.K. Kochanowski, *Zbiór*, nr 211–212, s. 208–213.

chowskich bożogrobców i zwierzynieckich norbertanek – epizodem niewątpliwie nie były. O pierwszych już wspominałem wyżej, zaś drugie również były istotnym wzmocnieniem ekonomicznym dla nowej kanonii premonstratenskiej. Składały się nań darowizny kilku wsi w kluczu skowieszyńskim nad Wisłą⁴⁷, wprawdzie odległe od głównej siedziby klasztoru, czyli podkrakowskiego Zwierzyńca, ale za to cenne ekonomicznie. Jaksy był niewątpliwie jednym z głównych współpracowników księcia Kazimierza w kluczowym momencie jego kariery politycznej, czyli stopniowego zdobywania ziemi i władzy – najpierw w Wiślicy, potem Sandomierzu⁴⁸. Objęcia przez najmłodszego syna Krzywoustego tronu w Krakowie już nie doczekał, ale wprowadzał go tam m.in. jego szwagier Świętosław Piotrowic. Kontakty z bożogrobcami i norbertankami były więc z pewnością wynikiem współpracy młodego księcia i doświadczonego możnowładcy oraz może formą spłaty politycznych zobowiązań ze strony tego pierwszego.

Spośród wnuków Krzywoustego w zakreślonych przez nas dla XII wieku ramach mieszczą się jeszcze tylko dwaj: Bolesław Wysoki i Leszek Bolesławowic. Ten drugi jednak, może poza jakimiś bliżej nieokreślonymi związkami z Czerwińskiem i płockim kościołem Dobiechny⁴⁹, nie zasłużył się dla wspólnot kanonikatu regularnego, zresztą żył krótko, a rządził względnie samodzielnie jeszcze krócej. O Bolesławie Wysokim wiemy nieco więcej, ale to nie znaczy, że sporo. Wystawił on kanonikom z Piasku ogólny przywilej potwierdzający ich stan posiadania jeszcze przed 1193 rokiem, zatwierdzając im nadania swego ojca i dodając kilku ludzi⁵⁰. Uczestniczył też w rozwiązywaniu problemów wokół klasztoru św. Wincentego na Ołbinie, związanych z usunięciem stamtąd benedyktynów i wprowadzeniem na ich miejsce norbertanów z Kościelnej Wsi. Zgodnie z przekazem bulli papieża Celestyna III z 7 kwietnia 1193 roku patronował on temu przedsięwzięciu zapewne wspólnie z potomkami fundatora, arcybiskupem gnieźnieńskim i biskupem wrocławskim⁵¹.

⁴⁷ Książę ten nadał zwierzynieckiemu klasztorowi następujące wsie w okolicach dzisiejszego Kazimierza Dolnego nad Wisłą: Skowieszyn, Wietrzna Góra, Krępa, Wojszyn, Rzeczyca, Jaworzec, o czym wiemy z przekazu Jana Długosza (J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przędziecki, L. Łętowski, J. Muczkowski, t. III: *Monasteria*, Cracoviae 1864, s. 59). Szerzej o tym J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, s. 121–123, a zwłaszcza J. Rajman, *Nadanie dóbr skowieszyńskich klasztorowi na Zwierzyńcu pod Krakowem*, [w:] *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych*, red. R. Szczygieł, Radom–Kazimierz Dolny 1990, s. 23–33; tenże, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 50.

⁴⁸ Na temat Jaksy napisano już w polskiej historiografii tak wiele, że nie sposób wymienić tutaj nawet najważniejszych publikacji. Zarówno o postaci, jak i o jego współpracy z księciem Kazimierzem Sprawiedliwym zob. J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, s. 193–196 oraz tegoż, *Monarcha i możni*, s. 368–378, gdzie dalsza literatura.

⁴⁹ Owe związki to tylko swobodny domysł, wysnuty na podstawie roli, jaką odegrał u boku młodego księcia wojewoda Żyra oraz faktu krótkich samodzielnych rządów Leszka na Mazowszu.

⁵⁰ *KDŚ*, t. I, nr 68, s. 155–162 (o własnych nadaniach księcia na s. 159–161); zob. też A. Pobóg-Lenartowicz, *Uposażenie i działalność*, s. 14–15.

⁵¹ *KDŚ*, t. I, nr 69, s. 162–164. Ważniejszą literaturę wymienia J. Dobosz, *Monarcha i możni*, s. 316, przyp. 385. Ostatnio o tych wydarzeniach szerzej J. Rajman, *Norbertanie polscy*, s. 79–80, a także D. Kar-

Z dostępnego dzisiaj zasobu źródłowego udało się wydobyć wprawdzie sporo wzmianek o kontaktach książąt piastowskich z kręgiem kanoników regularnych i norbertanów, ale są to raczej informacje mało urozmaicone, a często tylko jednostkowe. Przyglądając się im dokładniej można wprawdzie wysnuć z nich pewne wnioski, są one jednak zdecydowanie niezadowalające. Na pierwszy plan wysuwa się konstatacja, że ze źródeł rzadko dowiadujemy się czegoś poza informacjami o opiece ekonomicznej książąt, w tym o nadaniach ziemi, ludzi, regaliów czy immunitetu. Owa opieka w wielu wypadkach nie była zbyt intensywna, a często być może tylko jednorazowa lub chwilowa. Inne związki Piastów z tą grupą życia wspólnego traktować należy jako domysły wynikające pośrednio z wspomnianych dość skąpych zapisów źródłowych. Poruszając się po tym grząskim gruncie, trzeba niewątpliwie dostrzec silne zbieżności polityczne między Salomeą i jej synami a klasztorem w Trzemesznie. Wydają się one na tyle jednoznaczne, iż można o nich mówić jako o fakcie historycznym. Za ważną uznałbym obserwację o wspieraniu kanonickich fundacji wybitnych możnych przez książąt na zasadzie rewanżu za przysługi polityczne. Tak postrzegałbym układ Kazimierz Sprawiedliwy – Jaksy. Tu dodatkowo ujawnia się wątek czeski, zwłaszcza w kontekście pochodzenia żony księcia Heleny oraz zapisania jej w nekrologu zwierzyńskim⁵². Specyficzny jest układ odniesienia, jaki wytworzył się w przypadku Jaksowej fundacji w Miechowie, którą wspierali trzej kolejni krakowscy pryncypsi – Bolesław, Mieszko, Kazimierz. Z Trzemesznem i Czerwińskiem być może można łączyć jakieś wątki kontaktów kulturowych Mieszka Starego, ale to zadanie przede wszystkim dla historyka sztuki, zresztą już podjęte⁵³.

Rzadko źródła ukazują nam inne formy kontaktów czy współdziałania między konwentami kanonickimi i książętami piastowskimi. Pomoc w staraniach o bulle protekcyjne dla Trzemeszna, Czerwińska czy niektórych placówek norbertańskich (np. Strzelna) to tylko sugestie, by nie powiedzieć: spekulacje. Swego rodzaju wyjątkiem jest natomiast ingerencja w sytuację wewnętrzną klasztoru na Ołbinie i dokonane tam zmiany, choć była ona podjęta wspólnie z potomkami fundatora i krajowymi czynnikami kościelnymi.

W sumie podkreślić trzeba raczej dość słabą aktywność Piastów w XII wieku na polu fundacji kanoników regularnych i premonstratensów. Samodzielnie założyli tylko klasztor w Trzemesznie, kilka placówek wspomogli w sposób istotny ekonomicznie (Zwierzyniec, Czerwińsk, Miechów). W innych przypadkach były

czeski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie*, s. 83 i n.

⁵² Pochodzenie żony Kazimierza Sprawiedliwego Heleny z książąt znojmskich przekonująco udowodnił T. Wasilewski, *Helena księżniczka znojmska, żona Kazimierza Sprawiedliwego. Przyczynki do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII–XIII w.*, „Przegląd Historyczny” 69, 1978, z. 1, s. 120–125. Zob. też o niej J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, s. 198–201. Jej imię zawiera nekrolog zwierzyński – J. Rajman, *Średniowieczne zapiski w nekrologu klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu*, „Nasza Przeszłość” 77, 1992, s. 52 i przyp. 110.

⁵³ Problematyka tą zajmuje się obecnie Leszek Wetesko w przygotowywanej rozprawie doktorskiej na temat historycznych kontekstów artystycznych fundacji Piastów wielkopolskich.

to drobne interwencje czy donacje. W tych kwestiach zdecydowanie ustępowały pola wybitnym polskim możnym, jak Piotr Włostowic, Jaksza, Piotr Wszeborowic czy Janinowie Wit i Dzierżek, Strzegomiowie. Szeroko pojęty kanonikat regularny nie był więc przez książąt polskich faworyzowany, zapewne inaczej niż również w XII stuleciu przybywający na ziemie polskie cystersi czy wcześniej benedyktyni. Nie można więc chyba mówić o jakiejś spójnej polityce dynastii wobec kanoników regularnych i norbertanów w owym okresie, mimo pewnej ilości wzmianek źródłowych i niektórych ciekawych kontekstów. Czy należy z tego wnosić, że ten nurt życia wspólnego został zrazu przez Piastów niedostrzeżony lub niedoceniony, czy też drogę do szerszego poznania tych problemów zagradza nam ułomność i kruchość podstawy źródłowej? Dzisiaj nie można na tak postawione pytanie udzielić odpowiedzi jednoznacznej, choć bliższy jestem przychyleniu się do wniosku, iż u progu narastającej decentralizacji kraju większe zainteresowanie książąt budziły formacje mniszkie niż kanoniczne. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak było, też chyba nie jest w pełni możliwa, może te pierwsze, mówiąc językiem współczesnym, lepiej potrafiły się zareklamować, promować, a Piastowie byli nieco konserwatywni i przyzwyczajeni do dawnych form życia wspólnego. W każdym razie otwiera się tu pole do dywagacji, może nie zawsze płodnych i sensownych, ale za to często barwnych.